Tydzień II

Medytacja 2

Pamięć: Bóg i jego działanie obecne w historii życia człowieka

(Łk 1, 5-25)

Słowo:

Za czasów Heroda, króla Judei, żył pewien kapłan, imieniem Zachariasz, z oddziału Abiasza.
Miał on żonę z rodu Aarona, a na imię było jej Elżbieta. Oboje byli sprawiedliwi wobec Boga
i postępowali nienagannie według wszystkich przykazań i przepisów Pańskich.
Nie mieli jednak dziecka, ponieważ Elżbieta była niepłodna; oboje zaś byli już posunięci
w latach. Kiedy w wyznaczonej dla swego oddziału kolei pełnił służbę kapłańską przed Bogiem,
jemu zgodnie ze zwyczajem kapłańskim przypadł los, żeby wejść do przybytku Pańskiego
i złożyć ofiarę kadzenia. A cały lud modlił się na zewnątrz w czasie kadzenia.
Naraz ukazał mu się anioł Pański, stojący po prawej stronie ołtarza kadzenia.
Przeraził się na ten widok Zachariasz i strach padł na niego. Lecz anioł rzekł do niego:
«Nie bój się Zachariaszu! Twoja prośba została wysłuchana: żona twoja Elżbieta urodzi ci syna,
któremu nadasz imię Jan. Będzie to dla ciebie radość i wesele; i wielu z jego narodzenia
cieszyć się będzie. Będzie bowiem wielki w oczach Pana; wina i sycery pić nie będzie i już w łonie matki
napełniony będzie Duchem Świętym. Wielu spośród synów Izraela nawróci do Pana, Boga ich;
on sam pójdzie przed Nim w duchu i mocy Eliasza, żeby serca ojców nakłonić ku dzieciom,
a nieposłusznych do usposobienia sprawiedliwych, by przygotować Panu lud doskonały».
Na to rzekł Zachariasz do anioła: «Po czym to poznam? Bo ja jestem już stary i moja żona
jest w podeszłym wieku». Odpowiedział mu anioł: «Ja jestem Gabriel, który stoję przed Bogiem.
A zostałem posłany, aby mówić z tobą i oznajmić ci tę wieść radosną. A oto będziesz niemy
i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, w którym się to stanie, bo nie uwierzyłeś moim słowom,
które się spełnią w swoim czasie». Lud tymczasem czekał na Zachariasza i dziwił się, że tak długo
zatrzymuje się w przybytku. Kiedy wyszedł, nie mógł do nich mówić,
i zrozumieli, że miał widzenie w przybytku. On zaś dawał im znaki i pozostał niemy.
A gdy upłynęły dni jego posługi kapłańskiej, powrócił do swego domu. Potem żona jego,
Elżbieta, poczęła i pozostawała w ukryciu przez pięć miesięcy. «Tak uczynił mi Pan - mówiła
- wówczas, kiedy wejrzał łaskawie i zdjął ze mnie hańbę w oczach ludzi».

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Pomyśl jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia, poprowadzenia Cię przez modlitwę, tak aby była ona jak najbardziej owocna dla Ciebie i miła Bogu:
Proszę Cię, Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (zaangażuj swoją wyobraźnię).

Obraz do medytacji:

Zobacz Zachariasza, który otrzymuje nieprawdopodobną informację od Anioła: jego zmieszanie, niedowierzanie, rodzące się pytania.

Prośba o owoc modlitwy:

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy; o łaskę zobaczenia jak Bóg jest obecny w historii mojego życia.

Puncta do medytacji:

1. Zachariasz i Elżbieta to osoby żyjące blisko Boga. Starają się wypełniać Jego wolę i ufają Mu. Ich życie naznaczone jest cierpieniem z powodu braku potomstwa oraz ówczesnej opinii, że brak dzieci, to brak Bożego błogosławieństwa. Są oni posunięci w latach i pogodzeni z tym, że ich życie tak się potoczyło. Zapewne wiele razy prosili Boga o dzieci, jednak Bóg jakoś nie odpowiadał na ich modlitwy. W takiej sytuacji można naprawdę stracić wiarę w to, że Bóg się o nas troszczy i że wysłuchuje naszych modlitw. Fakt, że ich pragnienie nie zostało spełnione nie przekreślił relacji z Bogiem. Wciąż są Mu wierni. Starają się swoim życiem służyć Jemu oraz ludziom wśród których żyją. Wierzą, że Bóg realizuje swój plan wobec nich. Jak wygląda Twoja wiara zwłaszcza wtedy, kiedy to o co prosisz Boga w modlitwie nie realizuje się?

2. Kiedy wszystko wskazuje na to, że Bóg się spóźnił do Zachariasza przychodzi Anioł Boży. Mówi, że jego prośba została wysłuchana! To pierwsza ważna wiadomość. Bogu nie są obojętne nasze prośby i pragnienia, którymi sam nas obdarza. Zachariasz i Elżbieta mieli dwa podstawowe pragnienia, które pragnęli wypełniać służąc Bogu w rodzinie. Robili więc to, na co mieli w życiu wpływ. Służyli Mu więc tak jak mogli. Było to miłe Bogu i cały ten czas był On obecny w historii ich życia. W końcu nadszedł czas, kiedy to Bóg odpowiedział na ich modlitwy. Anioł zapowiedział Zachariaszowi, że ich prośba zostanie wysłuchana. Ponadto przedstawił mu plan, jaki Bóg ma wobec jego dziecka.

Przypomnij sobie sytuacje, kiedy Bóg spełnił jakieś Twoje pragnienie. Zobacz też drogę, która do tego prowadziła. Jak objawiało się Boże działanie w tym czasie?

3. Zachariasz znalazł się w trudnej sytuacji. Z jednej strony ufał Bogu, zaś z drugiej świadomy swego późnego wieku. Te dwie rzeczywistości były w nim obecne jednocześnie. Z odwagą zapytał Anioła: „Po czym to poznam? Jestem już stary i moja żona jest w podeszłym wieku”. Anioł znowu przychodzi mu z pomocą, bo Bóg mimo małej wiary człowieka nie zmienia swoich planów. Daje Zachariaszowi znak - brak mowy. Wszyscy nazewnątrz wiedzieli, że wydarzyło się coś ważnego. Bóg objawił mu swą wielką łaskawość poprzez dar potomstwa. Jak ty reagujesz w sytuacji, kiedy po ludzku sytuacja wydaje się beznadziejna? Czy zwracasz się wówczas z ufnością do Boga, z prośbą o interwencję?

Rozmowa końcowa:

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia. Bądź szczery przedPanem. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie - jak przyjaciel z Przyjacielem.

Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy:

O Jezu Najsłodszy! Udziel mi łaski swej, aby Twa łaska ze mną była, ze mną pracowałai ze mną dotrwała aż do końca.

Daj, abym zawsze chciał i pragnął tego, co Tobie jest bardziej miłe, i co Ci się więcej podoba. Niech Twoja wola będzie moją, a moja wola niech idzie zawsze za Twoją i najdoskonalej z nią się zgadza.

Niech moje chcenie i niechcenie będzie z Twoim jedno. Obym nie mógł chcieć, lub nie chcieć czego innego, tylko to, co Ty chcesz, lub czego nie chcesz.

Spraw, abym obumarł wszystkiemu, co jest z ducha tego świata i żebym dla Ciebie umiłował to, że mną gardzą i nie znają mnie na świecie.

Daj, abym ponad wszystkie pragnienia, jakie bym mógł mieć w stosunku do ziemi,

przenieść umiał pragnienie odpoczywania w Tobie, pragnienie ukojenia u boku Twojego. Tyś prawdziwym pokojem serca, Ty jedynym odpocznieniem, poza Tobą wszystko jest przykre i niespokojne.

W tym to pokoju, to jest w Tobie, jedynej, najwyższej i wiecznej Dobroci zasnę i spocznę.

Amen.

Zródło tekstu modlitwy: O naśladowaniu Chrystusa, ks. III, r. 15